

Na początek herbata...

Data publikacji: 17.06.2005 0:00



brak zdjęcia

Cztery osoby ukryte w samochodowej chłodni chciały nielegalnie wyjechać z Polski do Republiki Czeskiej. Zatrzymali ich ślęscy pogranicznicy na przejściu granicznym w Cieszynie Boguszowicach - poinformował rzecznik Śląskiego Oddziału Straży Granicznej major **Grzegorz Klejnowski**. Po północy do odprawy podjechała litewska ciężarówka. Kierowca, 34-letni Litwin, twierdził, że w chłodni wiezie sery do Włoch. Uwagę pogranicznika zwróciło jednak nerwowe zachowanie mężczyzny. Poprosił o otwarcie chłodni. "W chłodni faktycznie były sery. Gdy kontroler miał odchodzić, zauważył obłoczek pary wydobywający się z głębi chłodni. Samochód poddano szczegółowej kontroli. Po odsunięciu kilku kartonów zauważył cztery przemarznięte osoby - troje Ukraińców i Białorusinkę. Wszyscy natychmiast zostali zabrani. W pierwszej kolejności podano im gorącą herbatę" - powiedział Klejnowski. Kierowca TIR-a na razie udaje zdziwienie tym nietypowym ładunkiem. Twierdzi, że o osobach w chłodni nic nie wiedział. Ale jak było naprawdę, odpowie prowadzone dochodzenie. Oprócz odpowiedzialności za pomoc w nielegalnym przekroczeniu granicy przez cudzoziemców może kierowcy grozić także zarzut narażenia życia i zdrowia osób ukrytych w ładowni samochodu.